

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Piątek $\frac{10}{22}$ Grudnia.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Poczta-
tamtu, lub do księgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węc-
kiego i w Biurze informacyjnym; w Wilnie, w księgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urządach.

Cena Roczna: w Rossyi z pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. Półroczna, 25 r. ass. Bez pocztą, dla odbierających w księgarni Gräfe, Roczna, 45 r. ass. Półroczna, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego Roczna, 55 r. ass. Półroczna, 28 r. ass.

Tygodnik będzie wydawany w roku następnym bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. PP. prenumeratorowie proszeni są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

Moskwa 24 Listopada. 15 z. m., o godz. 12 rano, J. C. W. W. X. NASTĘPCA-CESARZEWICZ, raczył być w Moskiewskim Uniwersytecie.

16 t. m., o 1 popołudniu, J. C. W. W. X. KONSTANTYN zwiedził drukarnią Uniwersytetską i sam raczył odlewać czcionki i je wytłaczać.

17go, o 11 rano, J. C. W. NASTĘPCA raczył być w CESARSKIM Uniwersytecie Moskiewskim.

Tegoż dnia, o 2 popołudniu, N. CESARZ JMĆ, z J. C. W. CESARZEWICZEM zwiedził Moskiewską szkołę handlową, a o 3, Dom przytulku wdów i ze znalezionego w tych zakładach porządku był zupełnie zadowolony.

18go, o 3 popołudniu, N. PAN wraz z J. C. W. NASTĘPCĄ oglądali Moskiewski CESARSKI Dom wychowania Podrzątków, oddziały wychowawców, i klasy i wszędzie znalazł wyborny porządek.

19go, o 1 popołudniu, N. PAN zwiedził szpital dymisyonowanych żołnierzy, w części Basmannej będący, potem, o 3, szkołę pałacową architektury, i z obu tych zakładów był zadowolony.

Tegoż dnia, N. PANI była w Pietrowskim pałacu, i oglądała w nim pokoje, a J. C. W. NASTĘPCA-CESARZEWICZ był w Uniwersytecie.

Petersburg $\frac{9}{21}$ Grudnia.

Rocznica imienia N. CESARZA JMCI, w d. 6 b. m., obchodzoną tu była poraz pierwszy w nieobecności N. PANA.

Mimo deszcz obfity miasto wspaniale było oświecone. Na wielkim teatrze grana była oryginalna narodowa Opera pod tyt. «Życie za Cara», po której odśpiewano hymn: «Boże zachowaj Cara». Wyższe towarzystwo stolicy zgromadziło się na świetny bal, dany w tutejszym klubie szlache-
chty.

Rośkaz dzienny CESARSKI, z d. 30 Listopada.

Dowódzca oddzielnego Kaukaskiego korpusu i Głównozarządzający wydziałem cywilnym i sprawami pogranicznymi w Gruzji i prowincjach Ormiańskiej i Kaukaskiej, Jenerał-adjutant, Jenerał piechoty baron *Rosen 1*, na własną prośbę uwalnia się od tych obowiązków i mianowany zostaje Senatorem, z zachowaniem stopnia Jenerał-adjutanta.— Główny Dyrektor, Prezydujący w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego Królestwa Polskiego, Jenerał-porucznik *Gołowin 1*, mianowany zostaje Dowódcą oddzielnego Kaukaskiego korpusu i Głównozarządzającym wydziałem cywilnym i sprawami pogranicznymi w Gruzji i prowincjach Ormiańskiej i Kaukaskiej. Członek zaś Rady Wojennej, Jenerał-adjutant *Szipow 1*, Dyrektorem Głównym, Prezydującym w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego Królestwa Polskiego, z zachowaniem stopnia Jenerał-adjutanta i Członka Rady Wojennej.— Pulkownik Sztabu Jeneralnego *Kotzebue 2*, mianowany sprawującym obowiązki Naczelnika Sztabu oddzielnego Kaukaskiego korpusu, a Ober-kwatermistrz 5 korpusu piechoty, Pulkownik Sztabu Jeneralnego *Mend*, Ober-kwatermistrzem tegoż Kaukaskiego korpusu, na miejsce Jenerał-majora Sztabu Jeneralnego *Howen*, który pozostaje pod rozrządzeniem Ministra Wojny.

— Przez Reskrypta CESARSKIE z d. 5 b. m., mianowani kawalerami orderów: Orła Białego, Wielki Ochmistrz Dworu, Prezes Kantoru Dworu w Moskwie, książę *Urusow*, Św. Anny 1 klasy s koroną, Rzeczyw. Radzca Stanu, Kursorator pałacowej szkoły architektów w Moskwie *Lwow*;—Św. Stanisława 1 klasy, Koniuszy Dworu żę *Czetwertyński* i Rzeczw. Radzca Stanu, spraw. obow. Marszałka Dworu i Viceprezesa Kantoru Dworskiego w Moskwie baron *Bode*, — Jenerał-major korpusu inżynierów dróg Komunikanyi *Espejo 1*. — Tegoż orderu 2 klasy, 13 Listopada, Komendant Benderu, Jen.-major *Enme 1* i 8 tegoż m. Dowodzca 19 brygady artylleryi Pułkownik *Siemczewski*.

— Przez Ukazy CESARSKIE do Kantoru Dworu z d. 5 b. m., mianowane zostały Damami honorowemi N. CESARZOWEJ, Panie: hrabina *Wasilczykow*, małżonka Jenerał-adjutanta, Jenerała jazdy, i hrabina *Czernyszczew*, małżonka Jenerał-adjutanta, Ministra Wojny.

— Przez podobneż CESARSKIE Ukazy, tegoż dnia, mianowane Frejlinami N. CESARZOWEJ, Pauny: *Nadieżda Kozłgriwow*, *Barbara Ozierow*, baronówna *Alexandryna Duka*, *Wiera Kablukow*, *Helena Tuczchow*, *Alexandryna Dawydow*, *Katarzyna Wasilczykow* i xiężniczka *Helena Mieszczerska*, prawnuczka śp. xiężny *Lieven*, Damy honorowej NN. CESARZOWYCH.

— Przez takiż Ukaz z dnia tegoż, mianowany szambelanem, Radzca Stanu, zostający przy Głównym Zwierzelniku wojskowych zakładów wychowania, Radzca Stanu *Prażewski*.

Odessa 29 Listopada. 20 z. m. zaraza ukazała się w mieście, w domie P. Ober-audytora *Jurkow*.

Do czumnego kwartalu weszło s tego domu 3, z oddziału wątpliwych, w lazarecie wojskowym, chorych 2 tegoż P. Jurkow służących, mórtus z *Moldawanki 1*, z oddziału wątpliwych czumnego kwartalu 1, w ogóle 7. Umarł 1, pozostało chorych z dawnemi 14. Tegoż dnia rozpoczęto powszechnie oczyszczenie *Moldawanki*.

21 t. m. w odosobnionych na *Moldawance* domach umarły 2 kobiety. W czumnym kwartale umarło 4, w tej liczbie jeden ze służących P. Jurków, wziętych wczora. Wszedł do czumnego kwartalu z oddziału wątpliwych 1 chory mórtus; zostaje zarażonych 11.

22 t. m. w czumnym kwartale umarł 1 służący P. Jurkw, zostaje zarażonych 10. W mieście, na *Moldawance*, i w oddziale wątpliwych lazaretu wojskowego, nowych przypadków nie było.

23 t. m. W mieście i w oddziale wątpliwych lazaretu wojskowego nowych przypadków zarazy nie było. Na *Moldawance* umarła 1 kobieta z nader podejrzaniem znakami, w jednym z domów, dawniej przedtem odosobnionych, s powodu zarazy, która się ukazała w domie mieszczanina *Lewickiego*. W czumnym kwartale umarli trzej służący, wzięci z domu P. Jurkow. Zostaje zarażonych 7. Dziś ukończono oczyszczenie *Moldawanki*.

Warszawa 9 Grudnia.

W ciągnieniu 5 klasy 50 loteryi klassycznej, następane numera wygrały znaczniejsze kwoty, jako to:

Nr. 42,257 wygrał złp. 10,000; Nra 20,088, 31,901, 40,001 i 56,358 po złp. 5,000; a Nra 12,083, 14,165, 32,656, 32,669 i 48,462 po złp. 3,000.

Nr. 55,920 wygrał złp. 30,000; a Nra 44,851, 57,423 i 58,790 po złp. 5,000; a Nra 12,996, 26,507, 50,277 i 60,482 po złp. 3,000.

Nr. 21,273 wygr. złp. 20,000; Nra 11,933, 37,641 i 60,820 po złp. 10,000, Nra 33,171, 50,426 po złp. 5,000; a Nra 9,913, 12,537, 24,339, 41,749, 45,721 i 65,721 po złp. 3,000.

Nr. 270 wygr. złp. 50,000; Nr. 58,741 złp. 30,000; Nr. 45,580 złp. 20,000; Nra 3,086 i 43,000 po złp. 10,000; Nra 2,447, 12,701, 24,952, 44,868 i 55,634 po złp. 5,000; a Nra 5,604, 23,337, 48,110, 50,829, 50,939, 56,627, 59,961, 61,313 i 65,698 po złp. 3,000.

Nra 12,388, 28,001 i 54,302 wygr. po 10,000 złp.; Nra 13,291, 14,399, 26,506, 50,515 i 53,627 po 5,000 złp.; a Nra 11,285, 16,802, 18,725, 35,297, 51,230 i 63,560 po 3,000 złp.

Wiadomości zagraniczne.

London 5 Grudnia. Izba wyższa. 1 b. m., izba przyzwoliła na pierwsze odczytanie bilów wniesionych jeszcze za przeszłego parlamentu przez lorda Brougham i tyczących się urzędzenia szkół niższych dla ludu. Na posiedzeniu 4go nie było ważnych przełożeń.

Izba niższa. 1 Grudnia, P. Ward wniósł petycją zaskarżającą wybory w Bridgewater i obwiniającą partyję torrys o nieprawne podczas wyborów zabiegi. Jeneralny prokurator przełożył że wybory te w swoim czasie będą rozpoznane, i P. Ward cofnął petycję. Mowca izby obudził śmiech powszechny donosząc, że zaskarżono wybor P. Roberta Peel w Tamworth, gdzie, jak wiadomo, członek ten parlamentu oddawna bywa stale obierany. — Na uczynione przez P. Leader zapytania o dolnej Kanadzie, lord Russell odpowiedział, że nie wie jeszcze kiedy przełoży izbie wniesienie o stanie tej osady, lecz zapewnił że rząd zawsze będzie wspierał stronę obstarującą przy wierności macierzyńskiemu krajowi. — Lord Russell otrzymał potem pozwolenie wniesienia bilu zawierającego nowe prawo o ubogich w Irlandyi. P. Wallace przekładał potrzebę poprawienia listowej poczty, i skarżył się że giną listy s pieczędzami i wexlumi. P. Spring Rice zapewniał że bil w tym przedmiocie będzie przełożony na terazniejszym parlamencie. W mowie swojej przywołał, że niedawno oddano na

pocztę list niezapieczętowany i nie mający adresu, a było w nim not bankowych na 15,000 f. st.

2 b. m. lord namiestnik Irlandyi miał pożegnalne posłuchanie u Królowej i wyjechał na powrót do Irlandyi.

— 2 t. m. była tu o południu mgła tak gruba, że nikt z domu nie wychodził i pojazdy musiały się zastanawiać.

— Podług wiadomości z New-York 17 Listopada wybory tameczne wypadły ciągle na stronę partyi bankowej. Już większość jej w izbie reprezentantów wynosiła o 73, a w senacie o 5 głosów.

— 6 Listopada piszą z Montreal, że tam już przyszło do rozruchu; widziano biegających po ulicach s chorągwią buntowniczą. Młodzież Montrealska wystąpiła przeciw nim s chorągwią św. Jerzego.—S Toronto w północnej Kanadzie większa część załogi udała się do Montreal. Zwierzchność municypalna gubernatorowi Head ofiarowała dwa pułki miejskiej milicyi dla zastąpienia załogi, lecz gubernator tego nieprzyjął.

— Podług doniesień z Lizbony 21 Listopada wszystko tam zapowiada nowe poruszenia *chartistów*. Dezercya okazała się w wojsku północnem; zbiegi udają się do Hiszpanii, dla połączenia się z baronem Leiria; to pewna że kortezom ważne s tego powodu uczyniono przełożenia. Ministrowie żądali od gabinetu hiszpańskiego wygnania emigrantów portugalskich. Vice-brahia das Antas udał się do Oporto niby dla reorganizowania wojska, lecz właściwie powołały go tam poruszenia *chartistów*. Sądzą że wpływ jaki ma das Antas w wojsku, ułatwi mu stłumienie stronnictw de Montas, de Francya i innych rewolucyjnych dowódców.

Paryż 6 Grudnia. Zarząd centralny ministerstwa wojny na skutek postanowienia Królewskiego 25 Listop., nową przybiera postać. Oprócz gabinetu ministra będą dwie dyrekeye jeneralne: jedna do służby osob i działań wojskowych, druga do rachunkowości i centralizacyi. Na czele każdej będzie jeneralny dyrektor s pensją 25,000 fr. Pierwszym ma być jeneral-porucznik de Cubières, drugim radzca stanu des Chesnez.

— Ogłoszono tu programma pogrzebu jen. Damremont 7 wystrzałów z armat zdobytych w Algerze otworzą uroczystość; 300 muzyków wykona requiem kompozycyi P. Berlioz. Arcybiskup Paryski da błogosławieństwo. Kościół będzie trzy dni otwarty.

— 5go, odbył się tu pogrzeb jen. Damremont.

— 2go, Nuri-Effendi, poseł porty Ottomanskiej w Paryżu i Ibrahim-Sarim-Effendi, poseł przy Dworze Angielskim, pożegnali Króla i udali się: pierwszy do Konstantynopolu, drugi do Londynu. Na miejscu Nuri-Effendi, pozostał Talat-Effendi, jako sprawujący interesu.

— Piszą s Tulonu 28 Listopada; w Konstantynie załoga pracuje nad obwarowaniem miasta. Urządzono policyą na wzór Alzerskiej. Arabom na targi przybywającym nie wolno mieć broni. Mieszkańcy, którzy na zbliżanie się Francuzów puciekali, zaczynają powracać. Meczety stoją otwo-

rem i ludzie dość w nich licznie się zbierają. W nocy wielka ostrożność: o pewnej godzinie nie wolno pokazywać się na ulicy. Plemiona które się udały za byłym bejem wracają do swoich siedzib.

— 1 b. m. w Havre spuszczone z warsztatów P. Normand największy jaki dotąd zrobiono statek parowy *Tage*. Statek ten mogący wieźć 150 ton węgla, 200 ton towarów i 100 pasażerów, będzie chodził między Havre, Vigo, Porto, Lizboną i Kadyxem. Ruch mu nadaje machina parowa siły 172 koni. Wyrachowano że pomimo zatrzymywania się w Vigo i Oporto statek będzie przychodził do Lizbony w 90, a do Kadyxu w 120 godzin.

Hiszpanija. Podług doniesień z Madrytu 23 Listopada, bardzo się tam obawiano zaburzeń. Partya ruchu ponawia swoje groźby. Rząd ze swojej strony chce naśladować Espartero, i rozpoczęto śledzenie zabójców jenerala Quesada. Wielu urzędników którym niedowierzano, potraciło miejsca. Minister wojny nie żądał, jak głoszono, uwolnienia, ale jest wcale bez wpływu i pod tym względem można to ministerstwo uważać za wakujące. — Rząd bardzo jest niespokojny o Aragoniją i Andaluziją. W obu tych prowincyach siły rojalistów znacznie się zwiększyły, zwłaszcza w Aragonii. Oprócz wojska Cabrera, które cenią do 12,000, Forcadell, Rallada i inni dowodczy mają do 8,000.

— W Lzbach 23 zaczęły się rozprawy o wyborach Madryckich. Senat uznał że wybory członków jego, zapadłe w Madrycie podczas dwóch ostatnich dni obiorowych, były nieważne.

— Z Elisondo piszą 26 Listopada: «Espartero udał się ku Lumhier dla poskromienia załogi, która niechciała wpuścić wojska przyslanego na jej zmianę.»

— Gazeta *Phare de Bayonne* donosi, wiadomość o uwięzieniu infanta don Sebastiana, Villareal, Zariataguy i innych jenerałów karlistowskich, którym Don Karlos odebrał komendę. Dowodczy ci, wyjąwszy infanta, który pozostał z don Karlosem w Amurio, po usunieniu ich s czynnej służby, zostali rozesłani w różne miejsca i tam mają czekać na dalsze rozkazy. — Według późniejszych wiadomości z Bayounny, don Karlos 26 był jeszcze w Amurio, i pogłoski o posuwaniu się Espartero ku Valcarlos nie sprawdziły się. Pod Villafranca ma stać 15,000 czekających na przybycie don Karlosa, aby znowu wkroczyć do Kastylii.

Hanower 2 Grudnia. Gazety niemieckie rozgłosiły pismo siedmiu professorów uniwersytetu Gettyngskiego, zawierające protestacyą przeciw niedawno wydanemu patentowi Królewskiemu. Deputacya nniwersytetu złożona s profesorów: Bergmann, Gieseler, Bauer, Conradi i Herbart, tudzież deputacya wladz i obywateli Gettyngskich udała się do Rotenkirchen i na otrzymanem posłuchaniu u Króla podała adresy naganiające postępowanie siedmiu profesorów i ponawiające uczucia wierności i przywiązania J. K. M. w odpowiedzi zapewnił, że polega na wierności miasta i uniwersytetu i ubolewa nad obłąkaniem kilku pro-

fessorów którzy nie bacznici na swoje obowiązki podpisali tak nieprzyzwoitą deklaracją przeciw patentowi 1 Listopada *Stuttgart 3 Grudnia*. Wydane dnia dzisiejszego postanowienie Królewskie zwoluje stany wirtemburskie na sejm nadzwyczajny na 16 Stycznia 1838 r.

(*Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Póln.*)

Wiadomości handlowe

i przemysłowe.

Petersburg 21 Grudnia.

— Departament handlu zagranicznego ogłasza, że naczyń emaliowane s czugunu podchodzą pod artykuł taryfy o wyrobach s czugunu, których przywóz morzem jest zabroniony, a lądowy 'pozwolony za opłatą cła po 12 r. sr. od bierkowca.

Wyjątek ze zdania Sprawy Ministra Skarbu o zarządzie górniczym i solowym w r. 1836.

I.) Moneta. W r. 1836 systemat menniczny nie uległ żadnej zmianie. Wybito tylko rubel srebrny z wyobrażeniem z jednej strony portretu w Bogu zesłego N. CESARZA ALEXANDRA I, a z drugiej pomnika Alexandrowskiej kolumny. Rubel ten nie został w obieg puszczony, i wydaje się żądającym z mennicy. W mennicy Petersburskiej jedna z najważniejszych operacji, oddzielanie złota od srebra, za wprowadzonym sposobem ogrzewania parą siarczanu srebra, ciągle większą przynosi korzyść. S czwartego oddzielenia otrzymano czystego zysku przeszło 180,000 r. ass. Dochód s tej operacji będzie się jeszcze powiększał, bo do oddzielania służący aparat został udoskonalony i nadto topienie metallów odbywa się w ogniu z drzewa otrzymanym. — Złotej i srebrnej monety wybito na 7,831,000 r., platynowej na 119,000 r. — Medalów wybito: złotych 340, srebrnych 43,420, brązowych 950: robota medalów do najwyższego stopnia udoskonalona. — Przynieszonego do mennicy złota i srebra było mniej o $\frac{2}{3}$ niż w r. 1835, w którym także nie było więcej niż w latach poprzednich. Przyniesiono złota 5 pud. 39 funt., srebra 448 pud. 5 funtów. — Przetapianie miedzi z monety dawnego sztempla szło w miarę przychodzenia jej transportów z gubernij. Przetopiono monety i miedzi prętowej 77,439 pud. — Stopionej w mennicy miedzi przedano 120,000 pud. na 3,690,000 r. Operacja ta pomnożyła kapitał skarbu Państwa o 810,000 r. Krążący kapitał mennicy z zastosowania technicznych processów w ogóle powiększył się o 262,000 r., w złocie i srebrze. Z dawnych summ tego kapitału oddano na rzecz skarbu Państwa 500,000 r. ass. czyli 139,470 r. 1 kop. srebrem. — Przygotowano wszyst-

ko potrzebne do postawienia w mennicy budowy, w której się będą oczyszczały szlaki pozostające przy oddzielaniu złota od srebra. W Petersburskich Alexandrowskich fryszerkach, odlano do tej budowy czugunne belki, kolumny, rury i zaczęto sporządzać maszyny. — Ekaterynburska mennica wygotowała w miedzianej monecie 2,465,697 r. W mennicy Suzińskiej wybito w tejże monecie 350,000 r.

II.) Górnictwo. Stawienie i naprawianie potrzebnych budowli we wszystkich zakładach odbywało się bez przerwy. Ogromny gmach skarbowy na Złatoustowską fabrykę broni został prawie już skończony. Pod przewodnictwem angielskiego majstra Penn przystąpiono w zakładzie Kamskowotkińskim do urządzenia budowli i machin do kucia żelaza z zastosowaniem angielskiego sposobu puddlingowania. — Zagotowano potrzebną ilość prowiantu dla majstrów i robotników. Ceny były mniejsze prawie o połowę od przeszłorocznych. — Expedycje wysłane na szukanie rud odkryły w skarbowych Uralskich zakładach 34 złotodajnych rozsypów, s których przemija się złota do 55 pudów; znaleziono też kilka rud miedzianych i żelaznych i odkryto minerały. W prywatnych Uralskich zakładach znaleziono złoto w 17, platynę we 3, miedź i żelazo w 7 miejscach. — W okręgu Altajskim przedsiębiorcom szukającym złota odmierzono place w 92 miejscach, dawniej przez nich wskazanych złotodajnych rozsypów i w jednym dla dobywania miedzi. Oprócz tego w ciągu 1836 r. przedsiębiorcy podali deklaracje wskazujące do 770 złotodajnych rozsypów i jedną rudę miedzianą. Pozwolenia na szukanie w Syberji wszelkich kruszców Rząd wydał 109 osobom. S powodu tak znacznej liczby wydanych na szukanie pozwoleń złota, wydawanie ich zostało na rok jeden wstrzymane.

W skarbowych i prywatnych górniczych zakładach otrzymano w r. 1836.

1) Złota, srebra i platyny:

a) W skarbowych Uralskich.

	pud.	fun.	zoł.	dol.
Złota przemianego . . .	130	20	17	24
— rodzimego	2	2	82	48
platyny	—	1	90	24

b) W skarbowych Altajskich.

złota	20	—	—	—
srebra	1000	—	—	—

(W niem złota 27 pud 28 f. 85 zoł. 94 d.)

c) W skarbowych Nerczyńskich.

złota	—	20	86	73
srebra	200	35	62	73

d) W prywatnych:

Uralskich złota	168	27	52	71
platyny	117	24	70	56
Altajskich złota	84	12	70	56

W ogóle złota . . .	406	4	21	60
srebra	1200	35	62	73
platyny	117	26	64	60

2) Ołowiu:	Padu.		
W skarbowych Altajskich .	30,500 p.		
Nerczyńsk.	10,400 —	22 f.	
3) Miedzi.			
W skarbowych Uralskich .	31,838 p.	36 f.	72 zoł.
Altajskich .	11,361 —	9 —	
W prywatnych Uralskich .	197,204 —	17 —	89 —
4) Czugunu.			
W skarbowych Uralskich .	718,444 —	20 —	
Ługańskim .	15,040 —	10 —	
Oloneckich .	97,275 —	15 —	
Altajskich .	48,083 —		
Nerczyńsk.	32,132 —	32 —	
Balastu w zakładach Uralsk.	160,501 —	21½ —	
W prywatnych Uralskich . .	9,548,849 —	28 —	
Czugunnych wyrobów na fa- brykach skarbowych	231,877 —	15½ —	
Oprócz tego odlano w zakładach skarbowych, Dla artylleryi: kul, bomb i t. d.	181,575 —	2¼ —	
————— dział	61,565 —	30 —	
Kutego żelaza w Uralskich .	509,300 —	33½ —	
Altajskich .	21,971 —	20 —	
Nerczyńsk..	22,166 —		
Kotwic	19,501 —	6 —	
Broni białej	37,828 sztuk.		
Stali w Uralskich .	19,501 p.	6 —	
Altajskich .	313 —	36 —	
Nerczyńsk.	258 —	1 —	
Kos w Uralskich .	21,051 sztuk.		

Otrzymano węgla kopalnego:

w zakładzie Ługańskim 567,765 pud.

W prywatnych zakładach otrzy-
mano wotriolu i saletry 23,404 — 4 f.

Dochód z górnictwa, po odruceniu wydatków wynosi do 11,500,000 rubli. Nie wchodzi w to zakłady Altajskie, i Nerczyńskie, które po zapełnieniu straty na tych ostatnich, w ogóle przyniosły przeszło 3,000,000 r. zysku którego większa część odeszła do gabinetu CESARSKIEGO.

III.) Sol. Dobyto soli od 18,600,000 pud.—Zapasy dopełnione solą nowo otrzymaną. Rozwieziono do gubernij soli do 4,740,000 pud.—Przedaż była w ogóle znaczna; przedano jej do 22,500,000 pud., na 24,203,260 r. Dochód ze zwiększonej sprzedaży soli pomnożył się i wynosi do 16,400,000 r.

Poezya.

Wiersz do J. J. Kraszewskiego, z powodu niektórych zdań
w pismach jego rzuconych.

Nieznam ciebie, a znam się i kocham i cenię,
Choć się z wielą zdań twoich nigdy nie ożenię.

Zająłeś mię gdyś pierwszą myśl na świat uronił,
Inni cię potępiali, jam, z przeczcucia, bronil.
Inni wczesnej w świat chęćce ganili powolność,
Jam dojrzał w pierwszych probkach, wielką przyszłą zdolność.
Dzisiaj, tyś już ganiącą milcząc zmusił rzeszę,
Ja się i z mych przewidzeń i z twych zwycięstw cieszę.

Wznoś się młody orzelku, nadziejo krainy,
Tyś już ciernie przeleciał, tyś ścignął wawrzyny. 1)
Twoja rola i przeszła nie sam kąkol niosła, 2)
Obyć druga pszeniczką, jak ta chwałą wzrosła!
Nie dziw, że dla cię przeszłość i gorzka i miła,
Bodł cierń! . . . spadł — wieniec błyszczący, który ci uwiła.
Rola lubi poetów, bo poeci rolę;
Ty chcesz kłosów na niwie, ja w twych pismach wolę,
Ty więc z niwy, my z ciebie niech zbieramy plony,
Dla się polne, nam nauk usiewaj zagony.
Bo, mów co chcesz, a cały dobytek oracza,
Nie wart piórka co się raz w tęczy sławy zmacza. 3)
Smutno, gdybyś dla twoich stogów tam kłosistych,
Zrzekł się piórek i całych skrzydełek złocistych.
Lecz ty tylko dla żartu i grozisz i smucisz,
A znienacka figlarzu pewno coś zanucisz.
Płaczesz, jakby ci twoje ktoś piórka podkrzesił,
A tyś pewno gdzieś w niebach skrzydełka zawiesił.

Wznoś się, wznoś się orzelku, ozdobo twej ziemi!
Lecz gdy nazbyt wyscigniesz poloty chyżemi,
Pozwól siebie niekiedy za piórko nam schwytać,
Dokąd lecisz orzelku, co myślisz, popytać?
Czemu lekko powiewasz twoich przodków pracą?
Czemu dla cię Krasicki tak wcale ladaco?
Czemu wielkim go nieznasz jak tylko w Podstolim?
My go wielkim i w bajkach widzieć jeszcze wolim.
Czemuś z romansów wyswił korzyść i naukę,
I na samych poigrach całą wsparł ich sztukę?
Czemuś tylu ich twórców na nicość przeznaczył,
I wielu ślicznych, zda się, ocalić nie raczył? 4)
— Mówię prawdę, odświńiesz — prawda — piękne godło.
Iluż ściganie prawdy, w błędy nie powiodło! . .
Świstamy często w sądach. — Czyż to płochosc sądzić? —
Błądzili inni, a my nie możemyż błędzić? . . .
I skądże w nas ta pewność, że prawda za nami? . .
Może błędne widzenie nas, nie kogoś mami! . .
Jeśli my znamy lepiej, co inni wyrzekli,
Toć inni może lepiej i w nas błąd dociekli.
Sąd potrzebny — nie przeczę — gdzie prawda? badajmy.
Lecz czyśmy ją zbadali? nie mówmy, słuchajmy.

1) Patrz Tygodnik Petersburski rok b. *Korona cierniu i wieniec laurowy.*

2) Tamże — Wiersz do J. K.

3) Rzecz o sławie literackiej.

4) W Wizerunkach i roztrząsaniach naukowych, o romanso-pisarzach.

Mnie się zdaje, że sądy jasne, ostateczne,
Głoszą nam jedne tylko wyroki przedwieczne;
A wszystkie sądy ludzkie, tak są ciasne, mgliste,
Że kto je ma za pewne, do dna oczywiste,
Ten najkrócej przegląda, Kto sądzi rozumnie,
Nie mówi: *tak* — lecz: *takie przekonanie u mnie*.
Nie targa się wraz płochą na wielkiego człeka,
Sądzi ze czcią... i z drżeniem, sądu za sąd czeka...
Ja sam z tobą, orzelku, gdy mówię w tej chwili,
Wyznam: trwożę się, czy mnie myśl moja nie myli,
Dla tego tylko badam, lecz wcale nie ganię,
Ścigam tylko, i tylko zadaję pytanie:

Czemuś wyrzekł, że podziw, jest to przymiot gminny,
Że nad Homerem, Homer nie zdziwi się inny. ¹⁾

Checiałbym ciebie zrozumieć, azali nie żart to?

Azali nie tych mniemasz, co z gębą otwartą,

Wszystkiemu się ciekawie i patrzą i dziwią?

Lecz tych *Ureń* ²⁾ zadziwi, *Homerem* się skrzywią.

Czyż nie ten się pięknością zachwyca, zdumiewa,

Kto z całą mocą piękność czuje, rozumiewa;

Czyż komuby na drugą *Illiadę* stało,

Pierwszą właśnie najmocniej serce by nie wrzało?

O! jeśli podziw gminną ciemnotę tłumaczy,

Jeśli ganić, potępiać, wielką mądrość znaczy,

Odtąd się nie zdumiewam, dla czego dziś wszyscy,

Zniżyć wielkość niż wznosić, więcej u nas bliscy.

Teraz widzę dla czego, zbyt mądrości chciwi,

Od lat wielu dla mądrych tak są nieżyczliwi.

Niechże będą tak mądrzy, mnie ich blask nie łechce,

Ja się dziwię mądrości: świstać, nie śmiem, niechcę.

Może przestrach o siebie do pochwał mię zmusza?

Lub miłością dla kraju obłąkana dusza? ³⁾

Przestrach? Gdybym o siebie lub swój twor się lękał,

Nie przed martwym pisarzem; lecz pewnobym kękał,

Przed każdym niezblaganym dzieł zjawionych sędzią,

Co mierząc, niewiem: wielką, czy zbyt małą piędzą,

Wiecznie sarka i w nikim nic dobrem nie widzi.

Lecz i dumą i trwogą dusza ma się brzydzi.

Zbyt znam i własną mierność, bym kadzidl był chciwy,

I cześć sądów, by mię sąd bodł niesprawiedliwy.

Może miłość dla kraju? Ach ten błąd mnie święty,

I błąd każdy, i setny, w tym błędzie poczęty.

Gdybyż jeszcze tym sądem każdy u nas sądził,

Gdybyż tylko tym błędem każdy z sędziów błędził!

1) O sławie literackiej.

2) *Ureń* bohater dziwnie lubionego przez gmin wiersza, pod tytułem *Wojna Żydowska*.

3) Tygodn. Odpowiedź do Poety Konopackiego.

Niestety! inna chmura oczy nam zaciemia,
Nigdy w błąd nas nie wwiódła, zbyt kochana ziemia.
Więcejśmy zbyt kiem wzgardy, niżli czei grzeszyli;
Obey zawsze nam więcej niżli swoi mili.
Lada pismak, pisemko, lada skąd zaleci,
Już nas bawi i dziwi, jak gawronne dzieci.
Niech nam ziewnie choć senny, byleby zdaleka,
Wnet się ucho natęży, roztrzeszcza powieka;
On sam dawno i jego własny słuchacz zaśnie;
Lecz u nas sława obu pewno niezagaśnie.
Skąd myśl i nota obcych, nikt z naszych nie pyta,
A u swoich myśl każdą, każdy gdzieś tam chwyta.
I gdy znalazł w *Byronie*, *Göthem*, lub *Szyllerze*,
Jakieś w myśli, dość w słowie, dalekie przymierze,
Żegnaj *Marjo*, *Anieli* i ty *Muichu* boski,
Tyś *Anglikiem* *Malczeski*, *Niemcem* *Korzeniowski!* ¹⁾
Niech w *Szekspirze* na nowo jawi się rzecz dawna;
Lecz w *Ursynie* s *Szekspira*—to rzecz zbyt zabawna.
Niech z *Göthego* w *Szyllerze* będzie myśl ta sama;
Lecz my za myśl z *Szyllera*, ganim i *Adama*.
Zawsze więc dla nas w naszych: to nota zbyt stara!
To zbyt nowa, to obca w naszym kroju mara!
I kto w mowie rodzinnej choć najwdzięcznej nuć,
Nigdy równej jak obey u nas czei nie zwróci.
Ty sam, lotny orzelku, gdybyś skądś przylatał,
Dawnobyś u nas z sławą i z złotem się zbratał.
Teraz żeś nasz i naszym śpiewać chciałeś głosem,
Ledwo kto ci cześć słuszną przebęknął pod nosem.
Dobrze; poco ci było własną obrać notę,
Znoś tę samą coś innym zadawał pokutę.
Albo chodź, wzgardę swoich niszczyć z nami społem,
Chodź, nie bijmy przed obcą lada pustką, czołem,
Cudzych świętków nad własne skarby nieprzenośmy,
I o dobrych pisarzach, zdań dobrych nie kośmy.
Wielkim przedkom nie bądźmy uwłaczaniem dłużni.
Wreszcie, bądźmy pospołu, chociaż w zdaniach różni.
Ja cię nieznam i znam cię i kocham i cenię,
Choć się z wielą zdań twoich nigdy nieożenię.
Tobie wolno pobujając, a nam lot twój mierzyć,
Tobie polot wygzygzać, nam w gzygzak niewierzyć.
Bujaj, gzygzaj w twym chyżym i zwinnym polocie;
Lecz gdy nazbyt się zachcesz rozigrać w pustocie,
Nie miej za złe, gdy czasem za piórko cię schwytać,
I—dokąd lecisz? przecz świszasz? zechcemy popytać?

X. L. *Trynkowski*.

1) W wędrowkach literackich J. Kraszewskiego dotąd nie drukowanych, w artykule: *Wędrowka po bibliotece*, zdania podobne o *Korzeniowskim*.